

PLAN A

 Olga Basik

– Mówi się, że nauczycieli jest w Polsce za dużo. W liczbach pewnie tak, ale tych dobrych ciągle brakuje – wyjaśnia prof. Jolanta Choińska-Mika, dyrektor Szkoły Edukacji, miejsca, gdzie szkolić się będą przyszli nauczyciele języka polskiego i matematyki.

– Bardzo długo ścieżka nauczycielska była traktowana przez wiele osób jako plan B. Teraz pracy w szkole szukają coraz lepsi absolwenci, dostrzegając wartość w nauczaniu młodzieży i dzieci. To praca szalenie interaktywna i wymagająca, ale dająca mnóstwo pozytywnych wzmocnień – prof. Jolanta Choińska-Mika.

Takich studiów w Polsce jeszcze nie było. Uniwersytet Warszawski z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności przygotował studia dla absolwentów matematyki i filologii polskiej, którzy chcą zostać nauczycielami. Skorzystać z nich mogą również osoby, które na studiach nie wybrały specjalizacji nauczycielskiej, mają inne doświadczenie zawodowe i dopiero teraz zainteresowały się pracą w szkole.

DUALNE KSZTAŁCENIE

Szkoła Edukacji rozpocznie działalność w sierpniu. Będą to nietypowe roczne studia podyplomowe prowadzone w trybie dziennym. Na razie przygotowano dwie ścieżki: matematyczną i polonistyczną, łącznie 60 miejsc. Ich pierwsza edycja jest bezpłatna. Program zajęć został opracowany we współpracy z renomowanym Kolegium Nauczycielskim nowojorskiego Uniwersytetu Columbia (Columbia University Teachers College).

Z relacji absolwentów UW, którzy zaczynają pracę w szkołach, wynika że są dobrze przygotowani merytorycznie do prowadzenia swojego przedmiotu, brakuje im jednak umiejętności praktycznych. Dlatego w programie Szkoły Edukacji na zajęcia praktyczne przeznaczono aż 408 godzin.

Przez cały rok od poniedziałku do piątku schemat dnia studenta SE wyglądać będzie tak samo. Rano praktyka, po południu teoria. W pierwszej części dnia czas spędzi w jednej z warszawskich szkół w różnych rolach: obserwatora, uczestnika rady pedagogicznej, prowadzącego fragment zajęć lub całą lekcję. W drugiej zaplanowane są zajęcia teoretyczne. W programie znajdują się nie tylko zajęcia z dydaktyki matematyki lub języka polskiego, emisji głosu, prawa oświatowego czy sposobów uczenia. SE daje więcej. W planie znajduje się cała grupa przedmiotów kładących nacisk na wychowawcze aspekty pracy nauczyciela.

– Pamiętajmy, że szkoła nie tylko uczy, ale również wychowuje. Teraz w znacznie większym stopniu niż kiedyś problemem w polskich placówkach są kłopoty wychowawcze. Wcale nie chodzi o patologiczne zachowania. Młodzież często przychodzi na lekcje z bardzo dużym bagażem doświadczeń. To może być stres związany z utratą pracy przez opiekuna czy rozwód rodziców. Jest też znacznie więcej zagrożeń i pokus. Jeśli nauczycielowi uda się nawiązać lepszy kontakt ze swoim uczniem, to także proces uczenia

historii, matematyki czy biologii może być bardziej efektywny – przekonuje prof. Jolanta Choińska-Mika.

KILKA GRZECHÓW GŁÓWNYCH

Dlaczego tak ważne jest szkolenie nauczycieli? Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził badania* na grupie 1139 nauczycieli matematyki ze szkół podstawowych i gimnazjalnych, które sprawdzały ich wiedzę i umiejętności. Wynika z nich, że w dużej mierze nauczyciele są przyzwyczajeni do rozwiązywania zadań w sposób schematyczny, nie nagradzają uczniów za próbę własnego rozumowania, mają trudności, gdy muszą wykazać się własną inwencją i wolą korzystać z gotowych opracowań.

Jednym z najczęstszych błędów nauczycieli, niezależnie od tego, jaki przedmiot wykładają, jest przeświadczenie, że dobra lekcja to wykład albo pogadanka, która sprowadza ucznia do roli słuchacza. Często nie sprawdzają też prac domowych, a nawet jeśli, to nie analizują z uczniem ich wyników.

– Kolejny grzech to literalna wierność podręcznikowi – mówi prof. Choińska-Mika. – Nauczyciele często nie zastanawiają się nad podstawą programową i umiejętnościami uczniów, tylko skupiają się na realizacji kolejnego rozdziału z książki. To dla nich bardzo bezpieczne rozwiązanie, ale jednocześnie rezygnują w ten sposób ze swojej autonomii. Podręcznik jest oczywiście potrzebny, jednak powinien być dodatkiem do własnej koncepcji nauczania – dodaje.

Żeby nie powielać tych błędów podczas uczenia przyszłych nauczycieli w Szkole Edukacji, szczególną wagę przywiązano do rekrutacji kadry. Nowej metodyki, uczyć będą specjalnie wybrani tutorzy. Ich rekrutacja była wieloetapowa. Trzeba było napisać esej, sprawdzający wiedzę przedmiotową i sposób myślenia o szkole, ocenić autentyczne prace uczniów, przygotowywać sylabusy, wykonywać zadania grupowe albo przeprowadzić fragment lekcji. Liczyła się też umiejętność autoprezentacji. Zgłosiło się 160 osób z całej Polski, wybranych zostało 12. Są wśród nich doświadczeni dydaktycy, eksperci i konsultanci MEN, nauczyciele akademicy z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Jagiellońskiego, a także doktoranci. Przez kilka miesięcy tutorzy przygotowali się do tego, aby uczyć innych, odbywając szkolenia również z ekspertami z Columbia University.

* *Badania potrzeb nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej i nauczycieli matematyki, IBE, wrzesień 2015.*

Rekrutacja do Szkoły Edukacji trwa. Więcej informacji znajduje się na stronie www.szkolaedukacji.pl.

Prof. Jolanta Choińska-Mika we wrześniu obejmie stanowisko prorektora UW ds. studentów i jakości kształcenia (więcej na s. 3), jednocześnie zrezygnuje z funkcji dyrektora Szkoły Edukacji. W trakcie pisania tego tekstu prowadzona była rekrutacja na to stanowisko.